

Drodzy Czytelnicy!

Pragnę zachęcić do przeczytania kolejnego numeru naszego Biuletynu. Powód jest szczególny, bo jesteśmy już w nowej (politycznie) Polsce. Teraz – wynika to z zapowiedzi zwycięskich ugrupowań politycznych – czeka nas w kraju wiele zmian. Nie ominą one pewnie też samorządów. Jaki jest wynik parlamentarnych wyborów, co może nas nowego czekać – w artykule „*Nowa scena polityczna*”.

W numerze tym sporo miejsca poświęcamy rolnictwu. Powód jest też szczególny – po raz pierwszy obchodziliśmy Powiatowe Święto Plonów. Uroczystości odbyły się w Głobinie. Dożynki były okazją do podsumowania zbiorów w rolnictwie, wręczenia odznaczeń państwowych i wyróżnień wielu naszym rolnikom.

We wrześniu wróciła z Mińska grupa słupskich przedsiębiorców, którzy byli tam z misją gospodarczą. Była to rewizyta po misji gospodarczej Białorusinów w Słupsku, w czerwcu ub. roku, zorganizowanej przez nasze starostwo i Słupską Izbę Przemysłowo-Handlową. Wyjazd do Mińska okazał się udany. Nawiązane kontakty mają zaowocować rozszerzeniem współpracy. Co zaoferowano naszym przedsiębiorcom, piszemy w artykule „*Białoruś – nieodkryty obszar biznesu*”.

Powiat nasz wyróżnia się pod względem działalności w zakresie ochrony i promocji zdrowia. Organizujemy wiele badań profilaktycznych, podejmujemy działania edukacyjne. Dostrzeżono naszą aktywność w Warszawie i zaproszono nasze starostwo do podzielenia się swoimi doświadczeniami na ogólnopolskim seminarium poświęconym problemom ochrony zdrowia. Czym się ono zakończyło, jak na nim wypadliśmy – odpowiedź w artykule „*Rola samorządu w promocji zdrowia*”.

Bezrobocie pozostaje wciąż ważnym problemem. Powiatowy Urząd Pracy prowadzi szkolenia dla osób poszukujących pracę. Musi zabiegać o środki na ten cel. Obiegowe opinie mówią, że szkolenia nic nie dają. A jak jest naprawdę? polecam artykuł „*Szkolenia szansą na zatrudnienie*”.

Wrzesień okazał się pomyślny także pod innym względem. W Ustce oddano do użytku nową halę widowiskowo-sportową przy Liceum Ogólnokształcącym oraz nowy Komisariat Policji. Niewiele buduje się teraz w kraju obiektów użyteczności publicznej. Zatem i ten powód do radości jest uzasadniony.

Zachęcam do lektury pisma.

Stanisław Kądziała
Starosta Słupski

W numerze:

- * Nowa scena polityczna 4
- * Rolnictwo nadal dominuje 5
- * Podziękowanie za zbiory 7
- * Świnie w łatki 10
- * Z prac zarządu 11
- * Białoruś - nieodkryty obszar biznesu 12
- * Przyjazny ludziom 13
- * Skorzystają wszyscy 14
- * Rola samorządu a opieka zdrowotna 15
- * Wspólne zdrowie 16
- * Szkolenia szansą na zatrudnienie 17
- * Bibliotekarz - to piękny zawód 18
- * Zmiana przeznaczenia gruntów 19
- * Rzeźbi i maluje 20

"POWIAT SŁUPSKI" - Biuletyn Informacyjny

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Słupsku

Redaguje zespół: **Zbigniew Babiarz-Zych** (przewodniczący), **Leszek Kreft** (z-ca przewodniczącego), **Eugeniusz Diakun**, **Jolanta Sienkiewicz**, **Dariusz Gumowski**, **Mirosław Górak**, **Jan Fąfara**.

Adres redakcji: Wydział Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia, Starostwo Powiatowe w Słupsku, 76-200 Słupsk, ul. Szarych Szeregów 14, tel. (059) 842-54-17, fax. (059) 842-71-11

e-mail: starostwo.powiatowe@powiat.slupsk.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Skład komputerowy i łamanie: **Mirosław Górak**

Druk: Zakład Poligraficzny "Grawipol", 76-200 Słupsk, ul. Poznańska 42, tel./fax (059) 842-65-56

Zdjęcia do biuletynu: **Jan Maziejuk**

Na zdjęciach na okładce: Dożynkowy chleb, kartusz herbowy na budynku starostwa.

Po wyborach - 23 września 2001

Nowa scena polityczna

W nowym Sejmie RP, wybranym 23 września br., znajdzie się sześć ugrupowań: Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy (41,04 %), Platforma Obywatelska (12,68%), Samoobrona RP (10,2%), „Prawo i Sprawiedliwość” (9,5%), Polskie Stronnictwo Ludowe (8,98%) i Liga Polskich Rodzin (7,87%). Do parlamentu nie weszły m.in. Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy (5,6%) i Unia Wolności (3,1%).

Wynik wyborczy okazał się sporym zaskoczeniem dla największych przegranych - ugrupowań sprawujących w ostatnich czterech latach władzę w Polsce. Jest to jednak swego rodzaju cena jaką płać zawsze rządzący. **Tylko w przypadku ugrupowania ostatnio rządzącego ta cena okazała się bardzo wysoka!** Wynik ten nie był z pewnością zaskoczeniem dla wyborców, którzy sami zdecydowali o takim układzie politycznym. Wiele powinna jednak dawać wszystkim do myślenia zbyt niska frekwencja wyborcza (poniżej 50 %).

Charakterystyczne jest, czy to taka prawidłowość, że wyniki wyborcze zanotowane w okręgu gdyńsko-słupskim są prawie odzwierciedleniem wyników krajowych, a okręgowe – tych zanotowanych w regionie. W obejmującym powiat słupski okręgu nr 26 na 850459 uprawnionych do głosowania, w wyborach do Sejmu RP, **Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy otrzymały 140483 głosy**, Platforma Obywatelska – 96009, „Prawo i Sprawiedliwość” – 35833, Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej – 35489, Liga Polskich Rodzin – 30314, Polskie Stronnictwo Ludowe – 19117, Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy 16435, Unia Wolności – 10354 i Alternatywa Ruch Społeczny – 1223.

Zdobyte przez ugrupowania polityczne głosy pozwoliły wprowadzić do Sejmu SLD-UP – 6 posłów (**Izabela Jaruga-Nowacka, Władysław Szkop - Słupsk, Jan Sieńko – Słupsk, Joanna Senyszyn, Andrzej Różański, Jacek**

Kowalik), Platformie Obywatelskiej – 4 (**Dorota Arciszewska-Mielewcyk, Donald Tusk, Jerzy Budnik, Kazimierz Płocke**), „Prawo i Sprawiedliwość” – 1 (**Wiesław Walendziak**), Samoobronie RP – 1 (**Lech Zielonka**), PSL – 1 (**Jarosław Kalinowski**), Lidze Polskich Rodzin – 1 (**Robert Strąk – Słupsk**).



Do Senatu (SLD-UP zdobyły 75 mandatów, Blok Senat 2001 - 18, PSL – 4, Liga Polskich Rodzin – 1, inne ugrupowania 3), z okręgu gdyńsko-słupskiego udało się wprowadzić SLD-UP – 2 senatorów (**Gerard Czaja – Bytów, Ewa Serocka**), a Blokowi Senat 2001 – 1 (**Edmund Wittbrodt**).

Wysoka wygrana Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy (za małą jednak by utworzyć większościowy rząd) oznacza przejęcie władzy i wprowadzenie zapewne wielu zmian w rządzeniu krajem. Generalnie od lewicowego ugrupowania oczekuje się zmian w polityce gospodarczej i społecznej, które powinny zaowocować zwiększeniem miejsc pracy i poprawą bytu wielu tysięcy biednych i ubożających rodzin. Euro-

pa natomiast oczekuje od nas dalszego poparcia dla idei integracji Polski z Unią, a to oznaczać będzie konieczność kontynuowania zapoczątkowanych przez AWS wielu reform, nie zawsze akceptowanych przez większość społeczną.

Nowa władza, to także nowe podejście do spraw samorządowych. Sojusz

Lewicy Demokratycznej już zapowiada, że będzie zabiegał o połączenie niektórych powiatów, ograniczenie liczby radnych. Chce przenieść wybory samorządowe na wiosnę i wprowadzić bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów oraz prezydentów. Zamierza zlikwidować wszystkie zbędne urzędy, agencje i fundacje rządowe. Zostanie wymienionych wielu wojewodów. Po tych zapowiedziach w Słupsku i

Koszalinie odżyła idea utworzenia województwa środkowopomorskiego – z nadzieją, że będzie mogła wreszcie być spełniona.

A gdyby miała się nie spełnić – czy można mieć nadzieję, że pod rządami lewicowego wojewody w Gdańsku, Słupsk i cała Ziemia Słupska będą teraz lepiej traktowane, niż były za obecnego wojewody?

Czy region słupski jest w stanie się rozwijać, pozostając w graniach województwa pomorskiego? A jak wobec rządów lewicowych będzie zachowywał się Sejmik Województwa Pomorskiego, zdominowany przez radnych prawicowych? Czy i on stanie się łaskawszy dla powiatów z regionu słupskiego?

Z. Babiarsz-Zych

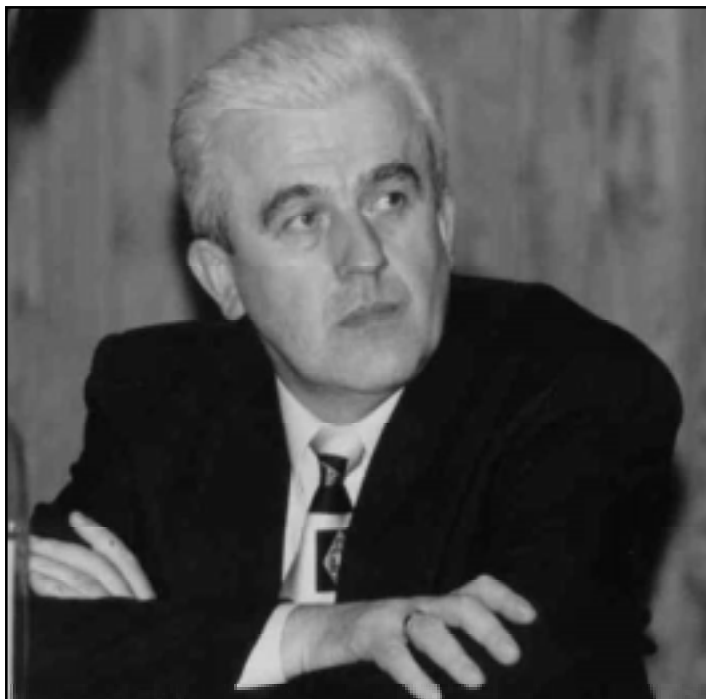
Rolnictwo nadal dominuje

Rozmowa ze Stanisławem Kądzielą – starostą słupskim

- Ziemie powiatu słupskiego słynęły zawsze z dobrego rolnictwa. Słupskie, pomimo znacznego upaństwowienia gospodarki rolnej, przez wiele lat uważane było za zagłębie ziemniaczane kraju, ośrodek bardzo nowoczesnej hodowli bydła mlecznego, trzody chlewnej i produkcji mleka. Czy również dzisiaj, po wprowadzeniu gospodarki wolnorynkowej, rolnictwo odgrywa nadal znaczącą rolę w powiecie słupskim?

- Pomimo istotnych zmian własnościowych, jakie dokonały się w ostatnich dziesięciu latach, w całej gospodarce, dużego bezrobocia strukturalnego spowodowanego likwidacją PGR-ów, a także zmniejszenia się generalnie produkcji rolniczej, rolnictwo pozostaje nadal głównym źródłem utrzymania ludności wiejskiej w powiecie słupskim. Ziemia Słupska dostarczała duże ilości surowca drzewnego, zbóż, mięsa, mleka, ziemniaków. W pewnym okresie swego rozwoju uchodziła rzeczywiście za krajowe zagłębie ziemniaczane, dużego producenta mleka, rzepaku, a także mebli, skór dla przemysłu obuwniczego i spirytusu. Rozwój technologiczny w produkcji oraz prowadzone na wysokim poziomie prace hodowlane umożliwiały szybki rozwój rolnictwu, przez wiele lat dominującemu w gospodarce regionu. Po uwolnieniu gospodarki i otwarciu polskich granic dla zachodniego biznesu, duże walory rolnicze terenów docenili przedsiębiorcy zagraniczni, zwłaszcza holenderscy, którzy utworzyli spółki, a po wydzierżawieniu budynków oraz ziemi od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa prowadzą z powodzeniem produkcję rolniczą, nastawiając się też głównie na uprawę ziemniaków i hodowlę bydła. Przy okazji wprowadzają mało stosowa-

ne uprawy ogrodnicze. W przetwórstwo mleka zainwestowali szwajcarzy ze znanego koncernu „Nestle”, wykupując największą w regionie mleczarnię i dostosowując ją do produkcji wyrobów na najwyższym światowym poziomie. Na dużą skalę rozwijana jest hodowla ryb łososi-



watych oraz przetwórstwo rybne. Na ogólny areal 224 600 ha gruntów rolnych ponad 114 tys. ha stanowią użytki rolne. Oprócz wielkoobszarowych gospodarstw dzierżawionych lub wykupionych od AWRSP wykorzystuje je również jeszcze około 4,8 tys. gospodarstw mniejszych – chłopskich, których średnia wielkość wynosi ok. 15 hektarów. Pogłowie krów hodowanych w naszym powiecie w roku ubiegłym wynosiło 7300 sztuk, a trzody chlewnej ok. 3500 sztuk. Zbożami obsianno ogółem 53,3 tys. ha (61,5 proc. arealu), a ziemniakami obsadzono w roku ubiegłym – 5,6 tys. ha (6,3 proc.), w tym

około 1700 ha na potrzeby holenderskiego przemysłu Farm Frites. Żyta uprawia się u nas 11 000 ha, pszenicy – ok. 8000 ha, pszenicy jarej – 8400 ha a jęczmienia jarego – 10 400 ha. Sprywatyzowany Ośrodek Hodowli Zarodowej w Bobrownikach zdobywa nadal główne nagrody na krajowych konkursach, a Stacja Oceny Odmian w Karżniczce kontynuuje prace doświadczalne w uprawach zbóż i ziemniaków, testując i wprowadzając do hodowli nowe odmiany.

- Bez pracy pozostaje jednak stale w powiecie około 10 tysięcy osób i są to głównie mieszkańcy dawnych wsi popegeerowskich, a spore ukryte bezrobocie występuje jeszcze przecież w gospodarstwach chłopskich. W niektórych gminach powiatu stopa bezrobocia przekroczyła 30 procent. Do tych problemów trzeba

dodać jeszcze kłopoty ze zbytym płodów rolnych, brak opłacalności produkcji rolniczej, drogie kredyty i ogromną konkurencję, jakiej musi sprostać nasze rolnictwo. Jak z tymi problemami radzi sobie powiat słupski?

- Z około 95 tysięcy mieszkańców powiatu słupskiego, 56 tysięcy to osoby w wieku produkcyjnym. W gospodarce zatrudnienie znajduje 15,4 tys. osób, a ogółem pracujących w powiecie jest 21,9 tys. i około 16 tys. zajmujących się rolnictwem (wraz z rodzinami) w przeszło 4,8 tys. gospodarstwach indywidualnych. Najwięcej – blisko 6 tys. osób pracuje w przemy-

śle, następnie w handlu i usługach, leśnictwie, ochronie zdrowia i opiece socjalnej, obsłudze nieruchomości, administracji publicznej i rybołówstwie. Ze względu na przewagę rolnictwa oraz wprowadzanie nowych technologii, a co się z tym wiąże konieczność redukcji przerostów zatrudnienia (nie tylko w tym głównym dziale gospodarki), lokalny rynek pracy jest stosunkowo ubogi i nie daje możliwości przesunięcia zwalnianych pracowników do innych działów. To stwarza określone trudności. Dodatkowy kłopot to ten, że ponad połowę bezrobotnych stanowią kobiety, dla których w regionie rolniczym o wiele trudniej o pracę. Problem jest bardzo dotkliwy, dlatego staramy się prowadzić w powiecie słupskim aktywną politykę dążącą do pełnego zatrudnienia, ale to nie jest takie łatwe i proste.

- Ziemia Słupska otrzymała w 1997 roku od rządu - Słupską Specjalną Strefę Ekonomiczną, która miała pomóc w łagodzeniu trudnego problemu bezrobocia. Czy należy rozumieć, że okazał się to mało skuteczny instrument?

- Można i tak powiedzieć, chociaż zarządzający strefą, czyli Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Słupsku poczyniła wiele starań, by weszło do niej jak najwięcej inwestorów. Po likwidacji województwa słupskiego w 1999 roku okazało się to trudne, bo SSSE przybyły dwie konkurentki – strefy w Żarnowcu i Tczewie. Władze nowego województwa zamiast wspierać strefę słupską, chyba na zasadzie „bliźsza koszula ciału” wspierały głównie strefy w Tczewie i Żarnowcu, którymi i tak inwestorzy interesowali się bardziej niż strefą słupską. Specjalne strefy ekonomiczne w Polsce, w tym strefa słupska stwarzają możliwości rozwoju firmom. Ale całej gospodarki nie da się przenieść do stref i zatrudnić w nich wszystkich bezrobotnych. Istniejące i funkcjonujące w normalnych warunkach firmy też powinny mieć możliwości rozwoju. Tymczasem coraz więcej firm zamiast rozwijać się i zwiększać zatrudnienie wprowadza grupowe zwolnienia. Za taką polityką nie nadąży nawet najlepszy „Program aktywizacji wsi i przeciwdziałania bezrobociu”.

- Powiat słupski buduje jednak pierwszą na polskim wybrzeżu aukcję rybną, będzie miał w Ustce akwaland zbudowany na wzór zachodnich wodnych parków, jest laureatem krajowego Konkursu Związku Miast Polskich na najlepszą powiatową inicjatywę gospodarczą (za pomysł Bałtyckiego Cen-

trum Rybołówstwa), ma najlepszych w kraju wójtów – finalistów krajowego konkursu „Nasz człowiek na urzędzie”. Teraz ma szansę stać się zagłębiem nowoczesnych technologii w zakresie ochrony środowiska i ekologicznego wykorzystania produktów rolnych...

- Z inicjatywy naszego starostwa realizowany jest projekt budowy biorafinerii do produkcji paliwa z rzepaku, tańszego niż olej napędowy i przyjaznego środowisku. Zleciliśmy Instytutowi Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie opracowanie analizy możliwości produkcji i zastosowania paliw z rzepaku w środkach transportu i źródłach energetycznych w regionie słupskim. Powstało takie opracowanie. Jest już prywatny przedsiębiorca, który zdecydował się zainwestować w budowę zakładu i chce produkować takie paliwo. Do niedawna rzepak wykorzystywano przede wszystkim do produkcji oleju i w niewielkim stopniu jako dodatek do pasz. W ostatnich dziesięciu latach z uwagi na znaczny wzrost cen paliwa silnikowego oraz ze względu na okresowe trudności z zagospodarowaniem nadwyżek rzepaku w Europie i Polsce wzrosło zainteresowanie przemysłowym wykorzystaniem tych nasion jako materiału energetycznego, przetwarzanego na biopaliwo. Ostatnie lata przyniosły znaczny postęp w zakresie możliwości produkcji takiego paliwa. W Europie i Polsce opracowano nowe technologie. W Europie, zwłaszcza w Czechach, Słowacji, Austrii, Francji dość powszechne jest już przetworstwo rzepaku na biopaliwo. W naszym kraju są dostępne urządzenia do tłoczenia oleju i dalszego przetworzenia go na biopaliwo. W powiecie słupskim rzepak jest uprawiany na areale 5627 ha. Średnie plony wynosiły 20,8 dt/ha, a produkcja rzepaku ogółem 11 715 t. Obliczyliśmy, że roczne zapotrzebowanie wszystkich gospodarstw rolnych na paliwo w naszym powiecie wynosi razem 8863,2 tys. litrów, tj. 7640,68 tys. ton. Aby obniżyć koszty produkcji rolnej można będzie zastąpić go tańszym biopaliwem. Zamierzamy już w sierpniu przyszłego roku wyprodukować ok. 3 milionów litrów tego tańszego paliwa. Jeśli pomysł się powiedzie, zakład będzie stopniowo rozbudowywany, a produkcja biopaliwa zwiększana.

- Innym słupskim ekologicznym pomysłem jest pozyskiwanie energii z elektrowni wiatrowych...

- Mamy już w regionie producenta takich wiatrowni. Niebawem w gminie Ust-

ka powinno stanąć 100 wiatraków, które będą produkować tanią energię. Nie brakuje inwestorów zainteresowanych stawianiem kolejnych siłowni wiatrowych w kilku innych gminach. Mamy w powiecie również pomysł na wykorzystywanie nasion zbóż do produkcji naczyń ekologicznych jednorazowego użytku. Plany zbudowania takiego zakładu wprowadzić ostatnio nieco się oddaliły, ale z pewnością do nich wrócimy. Chodzi o produkcję talerzy z żyta. Podobne talerze z pszenicy są wykorzystywane na Zachodzie. Te z żyta są nieco twardsze, ale też smaczne, nadające się do wykorzystania jako różnego rodzaju tacki i podstawki. Jako pierwsi w kraju wprowadziliśmy segregację odpadów na parkingach leśnych. Teraz wspólnie z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej w Słupsku przymierzamy się też do produkcji oleju opałowego z odpadów tworzyw sztucznych. Do jego produkcji mają być wykorzystywane przede wszystkim butelki typu PET. Linia technologiczna, rodem z Bełchatowa, pozwala na wykorzystanie 250 ton odpadów z tworzyw sztucznych rocznie.

Za dwa lata w okolicy Charnowa (gm. Ustka) powinien ruszyć zakład produkujący sól na potrzeby browarów, który będzie przetwarzał rocznie ok. 75 tys. ton jęczmienia i produkował 50 tys. ton sło-
du. Z jego zbytem nie powinno być problemu, bo rocznie sprowadzamy do kraju ogromne ilości tego surowca na potrzeby naszych browarów. Starostwo podjęło się roli koordynatora działań zmierzających do jak najszybszego uruchomienia zakładu. Podejmujemy działania z zakresu ochrony środowiska ponieważ są one szczególnie ważne w naszym regionie, atrakcyjnym turystycznie. Poza tym to przejaw naszego dążenia do integracji z Unią Europejską, która na sprawy ochrony środowiska kładzie ogromny nacisk. Zależało nam również na podjęciu niedocenianego tematu jakim jest ochrona powietrza. Jak ważny to temat udowadniają zmiany w pogodzie.

- Rozmawiając ze starostą słupskim nie sposób nie podkreślić roli turystyki dla rozwoju Ziemi Słupskiej. Teraz nabiera ona chyba jeszcze większego znaczenia.

- Powiat nasz ma jedno z najmniejszych zaludnień w kraju (41 osób/ km²). Specyficzny morski klimat, czyste środowisko powodują, że stanowimy jeden z piękniejszych przyrodniczych zakątków na polskim wybrzeżu. Plaże nasze są chętnie odwiedzane przez turystów krajowych

i zagranicznych. Dużą atrakcją są unikalne ruchome wydmy w Słowińskim Parku Narodowym - Światowym Rezerwacie Biosfery. W granicach naszego powiatu znajduje się Park Krajobrazowy „Dolina Słupi”, w którym na rzece Słupi wytyczono „Szlak najstarszych elektrowni wodnych w Europie”. Jest to jeden z naszych turystycznych produktów markowych. Drugi nasz produkt markowy to szlak „Krainy w kratę” ciągnący się od Darłowa po Łebę. Jest to unikalny krajobrazowo obszar w Polsce, gdzie zachowało się budownictwo o konstrukcji szachulcowej sprzed 150 lat. Powiat słupski ma też wiele obszarów chronionego krajobrazu, bogatą kulturę. Jest co zwiedzać i gdzie odpoczywać. W opracowanej strategii województwa pomorskiego założono, że powiat nasz ma być obszarem potencjalnego lokalnego rynku pracy, gotowy na przyjęcie inwestycji i tworzyć lokalne zaplecze do wypoczynku i rekreacji. Turystykę traktujemy nie tylko jako zjawisko gospodarcze, ale również jako czynnik rozwoju społecznego. Przywiązujemy dużą wagę do jej rozwoju.

- Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał:
Zbigniew Babiarz-Zych

Nagrodzone wyroby

Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Michał Korganowski i s-ka” ze Słupska zajął pierwsze miejsce w konkursie „Mój najlepszy wyrób” na międzynarodowych targach przemysłu spożywczego „Polagra Food 2001” w Poznaniu. Nagrodzone zostały szynka „jubilatka” i „bolesławicka”, które wygrały rywalizację z 60 innymi produktami.

W innym konkursie - o tytuł najlepszego producenta wędlin, profesorowie Instytutu Technologii Mięsa Akademii Rolniczej w Gdańsku przyznali zakładowi słupskiemu trzecie miejsce w grupie wędlin podrobowych za pasztet kremowy z mięsa wieprzowego. (z)

Powiatowe Święto Plonów

Podziękowanie za zbiory

W niedzielę, 16 września w Głobinie obchodzono Powiatowe Święto Plonów. Rzęsisty deszcz nie przeszkodził w przeprowadzeniu dożynkowej ceremonii.

Powiatowe uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele w Głobinie. Następnie korowód dożynkowy, poprowadzony przez orkiestrę Centrum Specjali-

Gdy „Bierkowianki” zaśpiewały „plon niesiemy plon, w gospodarza dom”, dożynkowy chleb staroście słupskiemu **Stanisławowi Kądzieni** i wójtowi gminy



Starostowie dożynek - Ewa Jakolcewicz i Zenon Wichlacz z Głobina

stów Marynarki Wojennej w Ustce, udał się na boisko przy Szkole Podstawowej. Tutaj w strugach deszczu miały miejsce główne uroczystości.

Powiatowy wieniec stanął na estradzie w namiocie, wieńce przywiezione przez gminy i sołectwa ustawiono obok. W sumie przywieziono 17 wieńców. Nietypowy, w kształcie wozu, bardzo duży wieniec z zaprzęgiem konnym przywiozła gmina Ustka.

Słupsk **Mariuszowi Chmielowi** - gospodarzom dożynek, wręczyli **Ewa Jakolcewicz** i **Zenon Wichlacz** z Głobina.

- *Przynosimy Wam ten dorodny chleb upieczony z tegorocznych zbiorów. Mamy nadzieję, że będziecie dzielić go sprawiedliwie, aby dla nikogo nie zabrakło - mówił Z. Wichlacz.* Starosta dożynek zwrócił też uwagę na bardzo złą sytuację wielu rolników, którzy w związku z niesprzyjającą pogodą ponieśli ogromne straty.

ciąg dalszy str 8

Prawie w tym samym czasie symboliczny chleb od swoich gminnych starostów odebrali też wójtowie gmin powiatu. Po oficjalnych przemówieniach gospodarze dożynek i wójtowie częstowali wszystkich zebranych chlebem.

Na estradzie prezentowały się zespoły ludowe i folklorystyczne, a także zespoły dziecięce. Specjalnie wystąpił zespół „Barwy Lwowa” z Gdańska, składający się z Lwowiaków. Gminy i starostwo przygotowały swoje stoiska promocyjne. Na stoisku starostwa można było podziwiać piękną dekorację symbolizującą zbiór zbóż i... miodu. Zgromadzono wiele eksponatów wykorzystywanych przy zbiorach złocistego napoju. Z Budowa przywieziono prawdziwy ul. Na innych stołach można było podziwiać prace plastyczne przygotowane przez dzieci z Domu Dziecka w Ustce oraz pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Lubczewie, Machowinie i Machowinku.

Swoje stoiska wystawiły szkoły średnie z powiatu - Technikum Leśne w Warcinie, Zespół Szkół Rolniczych w Słupsku i Liceum Ogólnokształcące w Ustce. Był również namiot Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Strzelinie.

Na stoiskach gminnych prezentowano prace lokalnych artystów, rzeźbiarzy, malarzy, hafciarek. Szkoda, że nie dopisała pogoda, bo gminy przygotowały naprawdę interesujące stoiska, a trzeba było je szybko zdemontować, by nie zalał wszystkiego deszcz.

Organizatorzy starannie przygotowanej imprezy zadbali o tradycyjną grochówkę, którą przygotowało wojsko. Były stoiska z napojami. Nie zapomniano o dzieciach i zabawie dla nich.

W sali gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Głobinie przygotowano dla oficjalnych gości, delegacji gminnych, sołtysów dożynekowy poczęstunek. Można było poprobować wyrobów ze świni pstrej złotnickiej, hodowanej od niedawna w powiecie słupskim i bytowskim. Podano je w specjalnie zbudowanym szałasie, firmowanym (podobnie jak wyroby) przez Stowarzyszenie Hodowców i Producentów Świni Złotnickiej Pstrei „Łaciata”. Wspinałe wypieki podały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Głobinie.

Po poczęstunku, gdy za oknem lało, wielu bawiło się przy muzyce. Powiatowe święto było okazją do wielu odznaczeń i wyróżnień. Postanowieniem Prezydenta RP **Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski** za wybitne zasłu-

gi dla rozwoju polskiej wsi i rolnictwa oraz działalność na rzecz społeczności lokalnej odznaczani zostali **Apolonia Jelonki i Zenon Wichłacz**, a **Złotymi Krzyżami Zasługi** - **Jerzy Tarnowski i Agnieszka Wiczowska**.

Odznaką Honorową Ministra Rolnictwa „**Za zasługi dla rolnictwa**” uhonorowano: **Janusza Śniegulę, Wojciecha Czarnackiego, Leona Antoniego Kiziu-**

Piotr Kostrubiec z Saborza, Marzena i Piotr Kirko z Mrówczyna, Teresa i Józef Bejnarowicz z Mielna, Kazimiera i Stanisław Daleki z Podola Małego, Małgorzata i Zenon Gola z Zelkowa, Regina i Tadeusz Peta ze Skórzyna, Regina i Stefan Roman z Warcina, Małgorzata i Stanisław Śliwka z Barcina, Ewa i Janusz Józwiak z Zębowa, Anna i Józef Gawrych z Widzina, Mariola i Bazyli Medyńscy ze Skórowa, Stefania i Jan Kubelewicz z Głuszynka, Janina i Jan Kulpa z Bruszkowa Małego, Janina i Teodor Łuczka z Wiklina, Jolanta i Ryszard Romanowscy z Siecia, Tomasz Szymczak z Witkowa, Jolanta i Zbigniew Roskowińscy z Moźdzanowa, Anna i Piotr Grzegorzczak z Zimowisk.



Podziękowania dla najlepszych rodzin rolniczych

kiewicz, Zbigniewa Roskowińskiego, Józefa Różańskiego, Grzegorza Jaworskiego, Franciszka Wekwerta, Tomasza Wszółkowskiego, Halinę Cerowską, Barbarę Kopańczyk, Zbigniewa Kowalczyka, Wiesławę Wichłacz, Feliksa Nowackiego, Jerzego Raptę, Stanisława Formelę, ks. Włodzimierza Jankowskiego, Józefa Krawczyka, Eugeniusza Dańczaka i Zygmunta Gabriela.

Medale Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych „**Order Serca - Matkom Wsi**” otrzymali: **Agnieszka Wiczowska, Maria Anna Kapiszka, Genowefa Dulak i Irene Neumiiller.**

Starosta słupski Stanisław Kądziera wyróżnił najlepsze rodziny rolnicze. Specjalne podziękowania za wzorowe prowadzenie gospodarstwa rolnego oraz duże zaangażowanie w rozwój rolnictwa powiatu słupskiego otrzymali: **Dorota i**

misji Problemowej Pomorskiej Izby Rolniczej w Słupsku Eugeniusz Dańczak przygotował nagrody rzeczowe dla najlepszych kombajnistów tegorocznych żniw. Otrzymali je: **Wiesław Zamęcki z Darnicy, Wojciech Wichniarek z Dobieszewa, Mirosław Kijewski z Rzuszcza, Jan Pozorski z Osiek, Roman Wasilewski z Sycewic, Jerzy Boyke z Warcimina, Zbigniew Gabriel z Głobina, Mirion Kowalczyk z miejscowości Siecie i Jan Sapa z Moźdzanowa.**

Rozstrzygnięto powiatowe konkursy na chleb i wieniec dożynekowy. Komisja Konkursowa pracująca pod przewodnictwem **Marzenny Mazur** - etnografa z Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, spośród zgłoszonych do oceny 16 chlebów dożynekowych, I nagrodą wyróżniła chleb ze **Smoldzina, II - z Główczyca, III - z Kępic.** Spośród zgłoszonych 17 wieńców, I miejsce przyznano wieńcowi z **Sie-**

Przewodniczący Ko-

mianic (gm. Słupsk), II - z **Możdżanowa** (gm. Ustka), III - z **Dębnicy Kaszubskiej**. Oceniano tylko wieńce zbudowane na tradycyjnej podstawie (koła lub kwadratu) i wykonane ze zbóż, płodów rolnych i owoców uprawianych w regionie słupskim. Chleb musiał być upieczony z mąki ze zbóż uprawianych też w regionie słupskim.

Z. Babiarz-Zych

Wystąpienie starosty słupskiego Stanisława Kądzeli na Powiatowym Święcie Plonów w Głobinie.

Szanowni Państwo !

Dożynki należą do charakterystycznych i najpiękniejszych polskich obrzędów rolniczych i są zabytkiem obyczajowym naszego pierwotnego rolnictwa.

Dziękując dzisiaj za ten piękny, dożynkowy wieniec i bochen chleba, pragnę złożyć hołd i oddać należny szacunek wszystkim ludziom rolniczego trudu, mieszkańcom naszego powiatu.

Niestety, choć dożynki zostały zorganizowane jak na tradycję przystało, to nie wszyscy mają powód do świętowania. Ciężkie warunki pogodowe spowodowały, że nie mogę powiedzieć, iż jest to symbol zakończenia zniw. Na polach do zbioru pozostało jeszcze około 10 procent zbóż. Lipcowe ulewne deszcze spowodowały, że zniwa tradycyjnie rozpoczynające się w połowie lipca, rozpoczęły się w tym roku ze znacznym opóźnieniem, dopiero 5 sierpnia.

Prace nie należały do łatwych. Do zebrania było zboże z ponad 47 tysięcy hektarów. Oznacza to, że obsiano nim ponad połowę ogólnej powierzchni gruntów ornych w naszym powiecie. Ogółem, dzięki sprawnie przeprowadzonym pracom, udało się zebrać już 148 tys. ton ziarna. Głównie jest to jęczmień jary, żyto, pszenica ozima i pszenica jara – tych zbóż bowiem siejemy ostatnio najwięcej.

Średnie plony wszystkich zbóż wyniosły 33 kwintale z hektara. Musimy jednak pamiętać, że zboża, które pozostały na polu są wyłożone i dadzą już niewielki plon.

Niekorzystne warunki pogodowe spowodowały, że jakość zebranego ziarna nie jest najlepsza, nie spełniało ono wymaganych parametrów jakościowych i uzyska-

ne za nie ceny nie mogą satysfakcjonować. Tu z pewnością nie ma powodów do zadowolenia. Spora grupa naszych gospodarstw utraciła zdolność inwestowania, a wiele rodzin rolniczych żyje po prostu w biedzie.

Wszystko to sprawia, że pogłębia się recesja na wsi. W niektórych rodzinach sytuacja jest bardzo zła. Nie stać je nawet na wykupienie biletów miesięcznych na dojazdy dzieci do szkół. Od poziomu wykształcenia zależeć będzie przecież dalsza przebudowa polskiej wsi.

Liczymy na korzystniejsze zmiany w nowej polityce rolnej oraz polityce społecznej po zbliżających się wyborach parlamentarnych i zmianie rządu.

Zmian niekorzystnych zjawisk upatrujemy w integracji z Unią Europejską. Nie jest ona naszym celem strategicznym. Przyjęcie Polski do Unii może dać jednak szanse naszemu rolnictwu, jeśli zostanie ono objęte zasadami wspólnej polityki rolnej, która opiera się na kwotowaniu produkcji, organizacji rynków zbytu produktów rolnych i dopłatach dla rolników.

W powiecie słupskim nie czekamy na rozwój wydarzeń. Sami, nie patrząc na trudności i kłopoty, staramy się zaradzić naszym problemom. Przed nami też ciągle nowe wyzwania, którym musimy sprostać, a środki jakimi dysponujemy są niewspółmiernie małe do potrzeb.

Wychodząc naprzeciw potrzebom pobudzenia koniunktury w rolnictwie opracowaliśmy program produkcji oleju napędowego z rzepaku. W Sycewicach rozpoczęta została już budowa zakładu, który będzie przetwarzał około 120 tysięcy ton rzepaku rocznie i produkował taki olej. Rolnicy będą mogli sprzedać rzepak i jednocześnie kupić tańsze od oleju napędowego biopaliwo do swoich traktorów.

Powstaną nowe miejsca pracy. Jest to niezmiernie ważne w naszym regionie. Mamy przecież wysokie bezrobocie. Szczególnie ważne jest to dla mieszkańców naszych wsi.

Wiele wskazuje, że również niedługo ruszy w okolicach Charnowa w gminie Ustka zakład produkujący sól na potrzeby browarów. Będzie on przetwarzał rocznie około 75 tysięcy ton jęczmienia i produkował 50 tysięcy ton sody.

Pojawia się więc kolejna szansa na zbyt zboża i poprawę jakości życia mieszkańców naszych wsi. Staramy się wspierać rolników. Rozwijamy współpracę z wszystkimi instytucjami, związkami i innymi organizacjami działającymi na rzecz rolnictwa.

Jestem przekonany, że tylko dobrze pojęta współpraca wszystkich jednostek może przyczynić się do osiągnięcia właściwego celu, jakim jest ogólnie pojęte dobro naszych rolników.

Szanowni Państwo!

Kończąc, pragnę jeszcze raz podziękować wszystkim rolnikom powiatu słupskiego za to, że pozostajecie naszymi żywicielami i dbacie o kontynuowanie tradycji polskiej wsi. Ukoronowaniem jej jest



Dożynkowy poczęstunek

dzisiejsze, nasze wspólne, święto. Jestem przekonany, że nie zabraknie nam nigdy polskiego chleba. Jako gospodarz tej ziemi, odpowiedzialny za jej rozwój, pragnę zapewnić, że będę dzielił go sprawiedliwie, tak aby starczyło dla wszystkich.

Nowy produkt markowy

Świnie w łatki

W powiatach śląpskim i bytowskim realizowany jest „Pilotażowy program ochrony chowu i hodowli rodzimych ras zwierząt gospodarskich zagrożonych erozją genetyczną na przykładzie świni złotnickiej pstrej”.

Program zakłada też wykorzystywanie surowca do odtwarzania i upowszechniania polskiego dziedzictwa w zakresie regionalnych produktów markowych. Wy-

przez przesiedleńców z okolic Wilna i Nowogródka, właśnie na teren woj. olsztyńskiego. Zakupione zwierzęta umieszczono w Rolniczym Zakładzie Doświad-

w województwie poznańskim. Dlatego przewieziono je z powrotem do województwa olsztyńskiego, umieszczając po 30 loch w Zakładzie Polskiej Akademii

Nauk w Popielnem i w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Preczu. Prowadzono tam rozmnażanie stosując od początku metodę doborów i selekcji.

Po 13 latach, rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 27 grudnia 1962 roku w sprawie prowadzenia ksiąg zwierząt zarodowych, odmiany świń złotnickich uznane zostały za dwie odrębne rasy i otwarto dla nich księgi zarodowe trzody chlewnej. W grudniu 1982 roku zniesiono rejonizację hodowli ras i typów użytkowych. Można było już utworzyć chlewnie zarodowe w województwach: poznańskim i bydgoskim. **W 1984 roku świnię złotnicką pstre objęto hodowlą zachowawczą, jako jedną rasę rodzimą świń w Polsce.**

Chodziło o utrzymanie odrębnego genotypu wyróżniającego się wśród innych ras w kraju z bardzo urozmaiconym zestawem genów. Uporowi i determinacji hodowców świnię rasy złotnickiej pstrej zawdzięczają swoje istnienie.

Wyzwaniem dla hodowców świni złotnickiej pstrej jest wytworzenie z jej mięsa markowego produktu lokalnego. Wyroby z supermarketów powoli tracą już swoją popularność. Ludzie zaczynają poszukiwać produktów lokalnych. Walory smakowe i trwałość przechowywanego mięsa ze świni złotnickiej pstrej doskonale się do tego nadają. Zwierzęta te mogą także znaleźć swoje miejsce w gospodarstwach agroturystycznych i stanowić



Świnię rasy pstrej złotnickiej

sokie walory przyrodnicze obu powiatów mają sprzyjać rozwojowi tradycyjnych gospodarstw rolnych, które będą mogły specjalizować się w produkcji żywności metodami ekologicznymi. **Projekt upowszechniany jest wśród rolników i przetwórców. Jego realizacja ma przyczynić się do utworzenia nowych miejsc pracy na wsi, rozwoju turystyki wiejskiej i aktywizacji społeczności lokalnej.**

Początki hodowli świni rasy złotnickiej psrej sięgają lat 1946-1949, kiedy prof. Aleksandrowicz przeprowadził badania nad świniami prymitywnymi w powiatach województwa olsztyńskiego. Ich efektem był zakup w latach 1949—1952 pięciu knurów i 18 loszek przywiezionych

z Złotnika. W istocie były to mieszańce prymitywnych świń długouchych i krótkouchych - z przewagą tych pierwszych i być może z domieszką wielkich białych angielskich. Spośród zwierząt stanowiących populację wyjściową przeważały osobniki o umaszczeniu czarno-laciatym i białym, zdarzały się osobniki czarne, szare, rude, również z pręgami. W trakcie pracy hodowlanej, opartej wyłącznie o racjonalnie prowadzoną selekcję materiału zwierzęcego, wyodrębniono dwie odmiany świń złotnickich - białą o użytkowości mięsnej i psrą o użytkowości mięsno-słoninowej.

W latach tych obowiązywała rejonizacja ras oraz typów użytkowych i świnię odmiany pstrej nie mogły być hodowane

atrakcyjny element krajobrazu wiejskiego. Świnie złotnickie psstre charakteryzują się stosunkowo dużą odpornością na pomór, pryszczycę i gruźlicę, lepiej niż inne rasy szlachetne znoszą też złe warunki środowiskowe.

W październiku 2000 roku grupa rolników z powiatów słupskiego i bytowskiego zainteresowana hodowlą świni złotnickiej psstrej i utworzeniem nowego produktu markowego, wyłoniła ze swego grona komitet założycielski Stowarzyszenia Hodowców i Producentów Świni Złotnickiej Psstrej „Łaciata”. Rolników zachęcano prowadząc szkolenia, spotkania i degustację wyrobów z mięsa świni złotnickiej psstrej.

Stado złotnickiej psstrej liczy obecnie 26 macior, dwa knury i około 220 prosiąt. Rolnicy należący do stowarzyszenia tworzą największy ośrodek hodowli psstrej w Polsce. Pilotażowy program wdrażany jest w II fazach. Pierwsza (do roku 2008) zakłada osiągnięcie docelowej populacji 500 loch stada podstawowego utrzymywanego w kilku ośrodkach hodowlanych. Druga - od roku 2009 zakłada utrzymanie populacji chronionej na zakładanym poziomie (500 sztuk) oraz prowadzenie prac mających na celu zwiększenie opłacalności prowadzonej hodowli.

Realizatorzy Projektu ubiegać się będą o wypromowanie produktu markowego i otrzymanie znaku „Polska Dobra Żywność”. Wyroby ze świni złotnickiej psstrej promowano m.in. na „Święcie Ryby 2001”

w Słupsku i Powiatowym Święcie Plonów 2001 w Głobinie. Można je kupić na jednym ze stoisk w hali targowej przy ulicy Wolności w Słupsku.

Produkt markowy - produkt charakterystyczny dla danego terenu, wyróżniający się odrębnością, wysoką jakością, oryginalnością. Posiadanie produktu markowego, to możliwość zawierania nowych kontaktów, większe zainteresowanie regionem. Szacunek do produktu markowego jest cechą cywilizacji i miarą rozwoju gospodarczego kraju. Dobry produkt markowy nie rzadko urasta do wizytówki obszaru, z którego pochodzi. Produkt markowy to mocna pozycja regionu, sława dla producentów, sponsorów, patronów. Produkt markowy przynosi korzyści wszystkim. Konsument kupujący dobry produkt otrzymuje gwarancję jakości, spełnionych norm technologicznych i atestów bezpieczeństwa. Produkt markowy jest kluczem do międzynarodowych rynków zbytu. W krajach o ukształtowanej gospodarce rynkowej ma określoną wartość materialną.

**Bogusław Piechota
Przewodniczący Rady Programowej
Stowarzyszenia Hodowców
i Producentów
Świni Złotnickiej Psstrej „Łaciata”**

Z PRAC ZARZĄDU

O odbyło się spotkanie negocjacyjne z trzema bankami w sprawie złożonych ofert kredytu na modernizację dróg powiatowych. Wybrano ofertę Banku Gospodarki Żywnościowej w Słupsku. Praca komisji przetargowej oraz wynik negocjacji uzyskały aprobatę Zarządu Powiatu. Wynik postępowania przetargowego został ogłoszony w Biuletynie Zamówień Publicznych. W najbliższym czasie powinna być podpisana umowa z Bankiem.

Przyjęto ślubowanie i wręczono akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego 23 nauczycielom szkół powiatu. Uzyskanie awansu poprzedzone było procedurą kwalifikacyjną, przez którą przeszli pomyślnie wszyscy nowo mianowani nauczyciele. Wręczenie nominacji miało charakter uroczysty, uczestniczyli w nim przedstawiciele Kuratorium Oświaty, związków zawodowych, dyrektorzy szkół i placówek oświatowych.

Ustalono nowy kształt organizacyjno-etatowy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Słupsku. W najbliższym czasie wszystkie gminy powiatu otrzymają dokładny rozkład godzin pracy pracowników Poradni. W związku z reorganizacją poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego, Zarząd Powiatu podziękował za dotychczasową pracę Danucie Gleń - dyrektorowi Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Ustce, która od 1 września br. pracuje na stanowisku zastępcy dyrektora zreorganizowanej Poradni w Słupsku.

Zarząd Powiatu zapoznał się ze sprawozdaniem z realizacji w I półroczu br. „Programu przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji wsi w powiecie słupskim do 2002 roku”. Dokument ten będzie przedłożony pod obrady Sesji Rady Powiatu. Niestety, mimo tworzenia nowych miejsc pracy i podejmowania przez Powiatowy Urząd Pracy wielokierunkowych działań, rośnie liczba osób pozbawionych pracy.

**Aleksandra Grądzka
Wydział Organizacyjno-Prawny**



Markowe wyroby z psstrej złotnickiej

Białoruś – nieodkryty obszar biznesu

Starostwo Powiatowe w Słupsku zorganizowało wspólnie ze Słupską Izbą Przemysłowo-Handlową Misję Gospodarczą na Białoruś. Dwudniowe rozmowy z przedsiębiorcami białoruskimi zakończyły się podpisaniem dwóch kontraktów i kolejnymi zapowiedziami współpracy.

Misja odbyła się w dniach 5-9 września. Wzięło w niej udział 36 przedsiębiorców z 24 firm, m.in. „Famarolu”, „Zasty”, „Alki”, „Mesiru”, Fabryki Okien M&S, „Lotonu”, SAFO, Zakładu Doskonalenia Zawodowego, „Grwipolu”, Przed-

pobyty w Mińsku (7.09.) zapoznawali się z działalnością Wolnej Ekonomicznej Strefy „Mińsk” oraz odbyli spotkanie w Biurze Radcy Handlowego RP.

Wizyta na Białorusi okazała się owocna. O jej efektach poinformowa-

tu, niemal worek bez dna”. Tak swoje możliwości handlowe ocenił m.in. **Ryszard Jeziorski** – właściciel gospodarstwa spod Słupska, prowadzącego szkółkarstwo iglaków i krzewów ozdobnych. Zadowolone z wizyty w Mińsku było też kierownictwo słupskiego „Lotonu” i przedstawiciel przedsiębiorstwa Hansa Nord S.A. (Reprezentanci firm, które podpisały już kontrakty – m.in. „Grwipolu” i „Safo” byli nieobecni.)

Zgodnie podkreślano, że Białoruś jest krajem o wiele bardziej bezpieczniejszym niż Polska. Także pod względem politycznym znacznie przerysowanym przez polskie media i obiegowe opinie. Półki nie tylko na bazarach, również w sklepach pełne są zachodnich towarów. Tylko polskich produktów nie ma w nich za wiele. A mamy tak blisko o wiele bliżej niż na przykład Niemcy. Białoruś to przecież nasz najbliższy są-



Białoruskie Maz-y z Dębnicy Kaszubskiej

siębiorstwa Wielobranżowego Hansa Nord.

Władze samorządowe reprezentowała **Grażyna Pokuć** - wicestarosta słupski, a biznesowe - **Maciej Kobylński** - prezes Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Na Białoruś pojechał m.in. też przedstawiciel Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Słupsku, a także rektor Pomorskiej Akademii Pedagogicznej.

Grupę słupską podejmował Miński Oddział Białoruskiej Izby Przemysłowo-Handlowej - partner słupskiej izby. Pierwszego dnia (6.09) słupscy biznesmeni prowadzili rozmowy z białoruskimi przedsiębiorcami, poznawali ich zakłady, ofertę gospodarczą i handlową. Drugiego dnia

no na zorganizowanej w Starostwie Powiatowym w Słupsku konferencji prasowej. Oprócz przedstawicieli biznesu - uczestników misji, wziął w niej udział także konsul generalny Republiki Białorusi w Gdańsku Michaił Aleksiejczyk - inicjator wielu białoruskich kontaktów gospodarczych i kulturalnych z Polską, w tym misji organizowanych na Białoruś. Jak poinformowano na konferencji – ze słupskimi firmami spotkało się 37 firm z Mińska. Nawiązało 64 bezpośrednie kontakty.

Niemal wszyscy uczestnicy konferencji podkreślali, że warto nawiązywać kontakty gospodarcze i handlowe z Białorusią. „To dla nas, Polaków dobry rynek zby-

siad!

Polska jest dopiero na 5-6 pozycji pod względem zainwestowanego kapitału na Białorusi. Najwięcej zainwestowali tam dotąd Rosjanie i Niemcy.

Mówiąc m.in. o tym i zachęcając do kontaktów gospodarczych z Białorusią, konsul generalny tego kraju w Gdańsku M. Aleksiejczyk podkreślał, że **nie spotkał jeszcze Polaka, który stracił choć złotówkę w interesach z jego krajem. Zyskują szczególnie ci, którzy na Białorusi inwestują. Wspólnymi inwestycjami i nowymi technologiami zainteresowani są najbardziej przedsiębiorcy białoruscy. Zwłaszcza potrzebne są im nowe technologie.**

- Białoruś to wciąż nieodkryty dla nas obszar biznesu, podobnie jak Kaliningrad czy Ukraina. Tkwią tam nieograniczone możliwości dla polskich przedsiębiorców. Byłem u nich kilka razy i muszę powiedzieć, że media w Polsce zniekształcają obraz Białorusi, przedstawiając ją jako niebezpieczną i niestabilną, co wywołuje strach inwestorów. 36 odważnych, którzy pojechali tam z misją gospodarczą, przekonało się, że to nieprawda – mówił i też wyraźnie zachęcał do kontaktów z naszym wschodnim sąsiadem prezes Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej M. Kobylński.

Na Białorusi inwestorzy mogą korzystać m.in. z kilkuletnich ulg podatkowych w strefach wolnocłowych, a także z innych przywilejów. Nasi biznesmeni dowiedzieli się o tym zaraz pierwszego dnia podczas spotkania w Mińskim Oddziale Białoruskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. O tym jak wygląda to inwestowanie mogli przekonać się na własne oczy podczas pobytu w jednej z takich stref. Natomiast w Biurze Rady Handlowego RP otrzymali komplet przepisów prawnych regulujących kwestie współpracy gospodarczej i handlowej z Białorusią.

Przepisy te można otrzymać w Wydziale Rozwoju, Promocji Powiatu i Zdrowia w słupskim Starostwie przy ulicy Szarych Szeregów 14 lub w biurze Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Tuwima 22 a.

Misja słupszczan na Białoruś była rewidacją po spotkaniu z białoruskimi przedsiębiorcami w czerwcu ub. roku w Słupsku, do którego doszło również z inicjatywy Starostwa Powiatowego i Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Do Słupska przyjechało wówczas 41 przedsiębiorców z Białorusi. Doszło do pierwszych kontaktów i bezpośrednich spotkań. Efektem tamtej wizyty było m.in. podpisanie umowy o współpracy pomiędzy Słupską Izbą Przemysłowo-Handlową a Mińskim Oddziałem Białoruskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Dzięki podpisanemu wówczas temu dokumentowi mogło dojść do zorganizowania kolejnej misji i mają być utrzymywane oraz rozwijane dalsze kontakty gospodarcze i handlowe.

Warto przypomnieć, że Białorusini gdy byli w Słupsku, przywieźli konkretną ofertę gospodarczą, którą zaprezentowali na spotkaniu z przedsiębiorcami w starostwie. Głównie interesował ich zakup w

Polsce produktów żywnościowych (cukru, mąki, konserw mięsnych, mięsa drobiowego), ale chcieli kupować też produkty i surowce przemysłowe (farby, poliestry, tkaniny obiciowe do mebli, spławy aluminiowe, łożyska, druty miedziane). Co najciekawsze, złożyli również interesującą ofertę organizacji w Polsce, głównie na wybrzeżu, wspólnych przedsiębiorstw i przedsięwzięć gospodarczych. Zaproponowali słupskim biznesmenom utworzenie m.in. wspólnej montowni silników elektrycznych, przedsiębiorstwa, które zajęłoby się produkcją komputerów i elektronicznej aparatury pomiarowej, a także utworzenie wspólnych przedsiębiorstw w zakresie produkcji maszyn rolniczych i części do tych maszyn, produkcji maszyn do obróbki drewna, damskiej bielizny, produktów rolno-spożywczych.

Jedna z firm zainteresowana była wspólnym założeniem szkółki do uprawy drzew i krzewów ozdobnych. Ogromny Kombinat Mięsny z Mińska poza tym, że oferował sprzedaż skór świńskich, rogów i kopyt, zainteresowany był nawiązaniem konkretnej współpracy z podobną polską firmą zajmującą się ubojem i przetwórstwem mięsa, w tym także mięsa drobiowego. Niektóre firmy, chciały kupować kompletne linie technologiczne do produkcji kartonów i innych opakowań, produkcji soków i koncentratów w warzyw.

Białorusini szukali też zbytu na swoje towary. Jedna z firm, zajmująca się świadczeniem usług w zakresie przetwórstwa drewna, gotowa była sprzedać od razu 1,5 tys. m sześć. tarcicy różnego rodzaju. Inna chciała sprzedawać laktozę dla potrzeb medycyny. Jeszcze inna (IP „MGGwud”), mająca pod sobą 2 tys. tartałów na Białorusi, Syberii, Litwie, Łotwie i Ukrainie - piły do traków. Zainteresowana była znalezieniem w Polsce dealerów i otwarciem punktów sprzedaży swych wyrobów.

„Miławica”, zajmująca się od lat produkcją wysokiej jakości damskiej bielizny (90 proc. na eksport!), zainteresowana była odbudową polskiego rynku. Spora grupa przedstawicieli białoruskiego biznesu zainteresowała się polskimi maszynami do obróbki drewna i produkcji mebli.

Może warto jeszcze skorzystać z tych ofert, może nie wszystkie się już zdezaktualizowały.

Zbigniew Babiarz-Zych

Nowy Komisariat w Uście

Przyjazny ludziom

W Uście otwarto nowy Komisariat Policji - najnowocześniejszy na Pomorzu. W uroczystości otwarcia wziął udział minister spraw wewnętrznych i administracji Marek Biernacki.



Nowy komisariat powstał po rozbudowie i modernizacji starego przy ulicy Grunwaldzkiej. W dobudowanym skrzydle mieści się m.in. nowoczesny system łączności, zapewniające anonimowość lustro fenickie, recepcja dla petentów, są nowe pokoje przesłuchań.

Obiekt budowano od lipca 2000 roku. W sumie budynek ma teraz 60 pokoi o łącznej powierzchni ponad 900 metrów kw. - trzy razy więcej niż przed przebudową. Biorący udział w otwarciu starosta słupski Stanisław Kądziała podkreślił, że nowy komisariat to wizytówka Ustki. - W różnych sprawach będą tutaj przychodzić mieszkańcy oraz turyści. Myślę, że dzięki temu, że policjantom będzie się lepiej pracowało, będzie bezpieczniej na ulicach - mówił starosta.

Policja chce skracać dystans między obywatelami a stróżami prawa i dlatego buduje nowoczesne, przyjazne ludziom komisariaty. W niedługim czasie podobnych komisariatów w Polsce ma być więcej. Komendant Miejski Policji w Słupsku Waldemar Fusch zapowiedział, że w następnej kolejności będą wyremontowane komisariaty w Głównych i Kępach.

(zbz)

Hala na miarę kurortu

Skorzystają wszyscy

Przy Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Ustce oddano do użytku nową halę widowiskowo-sportową.



Główne wejście podoba się młodzieży

Młodzież otrzymała salę sportową o wymiarach 44 x 30 metrów, którą można podzielić specjalnymi kotarami na trzy części i prowadzić w nich odrębne zajęcia sportowe. **Hala została wyposażona we wszystkie niezbędne urządzenia. Pieniądzy starczyło również na salę do gimnastyki, saunę, siłownię i kawiarenkę. Na trybunach z krzeselkami przygotowano 600 miejsc.** Takiej drugiej dużej hali w Ustce nie ma i będą mogły w niej odbywać się również imprezy sportowe. Na pewno, oprócz młodzieży szkolnej z jej oddania ucieszyły się także usteckie sekcje i kluby sportowe.

Inwestycję rozpoczęto pod koniec 1998 roku i prowadzono przez blisko trzy lata. Jej koszt wyceniono na 6,3 mln złotych. Po ok. 2 mln 150 tys. dały: samo-

rząd miejski w Ustce i Rada Powiatu Słupskiego, resztę - ok. 2 mln zł - Urząd Kultury Fizycznej i Sportu w Warszawie.

W tym miejscu godzi się przypomnieć, że liceum usteckie mieści się również w nowych obiektach, oddano je trzy lata temu. Liceum i hala kosztowały łącznie ponad 12 mln złotych.

Głównym wykonawcą hali był Mostostal S.A. w Gdańsku. Uroczystości otwarcia zgromadziły wielu oficjalnych gości. Przewodniczący Rady Powiatu **Tomasz Wszółkowski** i starosta słupski **Stanisław Kądziera**

przyjechali z nowym komputerem. Symboliczną wstęgę przecięła w towarzystwie gości licealistka **Małgorzata Roman**.



Widok z trybun

Ogromnego wzruszenia i zadowolenia z nowego obiektu nie kryła dyrektorka szkoły **Barbara Kołakowska**, której udało się sprawnie zrealizować obie inwestycje.

Na tym nie koniec oświatowych „prezentów”. W Ustce realizowana jest jeszcze budowa obiektów dla Zespołu Szkół Technicznych. (zbx)



Budynek hali w całej okazałości

Powiat wyróżniony

Rola samorządu w promocji zdrowia

Starosta słupski zaproszony został przez Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych w Warszawie do przedstawienia na wrześniowym seminarium pracownikom samorządów swoich osiągnięć w zakresie ochrony i promocji zdrowia.

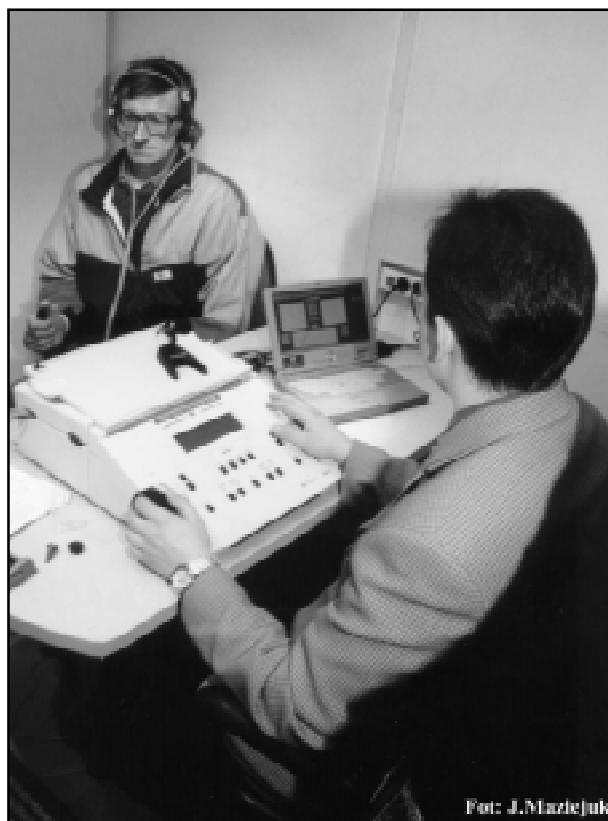
Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych postanowił rozpocząć w bieżącym roku współpracę z samorządami. W jej ramach przekazano do 2489 gmin i 308 powiatów w całej Polsce ankiety dotyczące działalności samorządu w zakresie ochrony zdrowia. **Wielu pracowników samorządów w przekazanych do UNUZ ankietach, a także podczas spotkań osobistych, zgłaszało potrzebę zorganizowania szkoleń na temat organizacji systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, roli samorządu w tym systemie oraz zasad tworzenia programów promocji zdrowia przez samorząd.** Starosta słupski został zaproszony do przedstawienia, na zorganizowanym 5 września br. seminarium w kinie „Capitol” Warszawie, podejmowanych najważniejszych działań związanych z ochroną zdrowia, sposobu ich planowania i realizacji. Miał to być „swoisty poradnik” dla innych samorządów jak działać w zakresie ochrony zdrowia.

W seminarium wzięło udział ok. 180 samorządowców z całej Polski, a oprócz Starostwa Powiatowego w Słupsku, swoimi doświadczeniami dzieliły się również Starostwa Powiatowe w Bydgoszczy, Piekarach Śląskich, Żyrardowie, Wejherowie i Koninie, Urząd Miasta w Chorzowie oraz Urząd Gminy Warszawa Ursynów. W imieniu starosty słupskiego program prezentowała J.Orłowska - naczelnik Wydziału Rozwoju, Promocji i Zdrowia. Próbowano sobie przede wszystkim odpowiedzieć, jak są opracowywane i finansowane programy promujące zdrowie w samorządach, jak realizowane są zadania samorządów wynikające z pełnionych funkcji organów założycielskich zakładów

opieki zdrowotnej. Seminarium wykazało, że samorządy powiatowe i gminne realizują w różny sposób zadania z zakresu promocji zdrowia. Bogatsze gminy, np. Ursynów zakupują gotowe programy i zlecają ich realizację szkołom,

alizowanych w kraju programów przez samorządy, ich zlecceniodawcy skupiają się na zapobieganiu chorobom kobiecym (raka piersi, raka szyjki macicy). Innym dominującym tematem jest zmniejszenie zjawisk uzależnień wśród młodzieży i związanych z nimi szkód zdrowotnych.

Program „Zdrowego stylu życia” powiatu słupskiego, w przeciwieństwie do innych programów, obejmuje szeroki zakres problemów zdrowotnych. Nawiązuje bezpośrednio do Narodowego Programu Ochrony Zdrowia. Udaje się go realizować przy niewielkich środkach finansowych, dzięki pozyskiwanym różnym sponsorom. **Powiat słupski w 2001 roku na promocję zdrowia ma 12000 zł. Dla porównania powiat wejherowski ma 39. 000 zł, a warszawska gmina Ursynów - 3 000 000 zł.**



Fot: J.Maziejuk

Badanie słuchu

stowarzyszeniom i innym instytucjom oraz organizacjom. Część samorządów, w zależności od posiadanych środków finansowych, przygotowuje roczne programy promocji i ochrony zdrowia.

Samorząd powiatu słupskiego jest w skali kraju wyjątkowy, ponieważ, jako jeden z nielicznych, posiada wieloletni program promocji i ochrony zdrowia, który realizuje od 2000 roku. **W większości re-**

środkach powiatowi słupskiemu udało się już pozyskać od sponsorów na realizację programu dodatkowo 28 000 złotych. Niektóre zadania zrealizowano nie ponosząc znacznych kosztów.

Powiat słupski nie jest organem założycielskim dla funkcjonujących w Słupsku i Ustce publicznych szpitali. Jest jednak organem prowadzącym dla Powiatowego Obwodu Lecznictwa Ogólnego -

ciąg dalszy na str.16

Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Słupsku. Mimo, że jest to nasza jednostka, to korzysta z niej niewielka grupa pacjentów z powiatu. Obsługuje on głównie mieszkańców Słupska. Większość powiatów w kraju ma swoje szpitale i zobowiązana jest je dofinansowywać. Rodzi to wiele problemów, bo powiaty nie mają funduszy. Ponadto, kto inny utrzymuje obiekty, a kto inny zatrudnia lekarzy i personel. Był to główny zarzut pod adresem ministerstwa zdrowia, że dopuściło do takiego podziału kompetencji pomiędzy kasami chorych a samorządami.

Na seminarium poinformowano o najważniejszych zmianach w powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, które zostały wprowadzone ustawą z dnia 20 lipca 2001 roku. Składka na ubezpieczenie zdrowotne zwiększy się do wysokości 9 proc. w 2006 roku (o 0,25 proc. co roku). Jeżeli wyliczona wysokość składki będzie wyższa od zaliczki na podatek od osób fizycznych, wówczas jej wysokość zostanie obniżona do wysokości zaliczki.

Ubezpieczeni będą musieli być wszyscy cudzoziemcy przebywający na terenie naszego kraju (studenci, osoby z prawem do pracy, osoby pobierające rentę lub emeryturę), jak również Polacy zamieszkujący poza granicami kraju, jeżeli są objęci ubezpieczeniem społecznym na podstawie polskich przepisów. Jednocześnie zostało potwierdzone prawo do zawierania umów z Kasą Chorych przez grupowe praktyki lekarskie oraz grupowe praktyki pielęgniarów i położnych. Uszczelnione zostaną kontrole recept wypisywanych na bezpłatne leki dla inwalidów wojennych.

Seminarium potwierdziło potrzebę zweryfikowania ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, a także organizowania spotkań poświęconych problemom ochrony i promocji zdrowia. Samorządom powierzono zadania organizacji i ochrony zdrowia nie zapewniając środków finansowych na ten cel oraz możliwości efektywnego działania.

Joanna Orłowska
Naczelnik Wydziału Rozwoju,
Promocji Powiatu i Zdrowia

Jak jest realizowany program?

Wspólne zdrowie

Od czerwca 2000 roku realizowany jest Powiatowy Program Zdrowego Stylu Życia. Ujęte w nim zadania na 2001 rok dotyczą głównie usprawnienia wczesnej diagnostyki i zwiększenia efektywności leczenia nowotworów złośliwych u kobiet.

Wspólnie z Pomorską Regionalną Kasą Chorych w Gdańsku i Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa w Gdańsku kontynuowane są badania mammogra-

zwiększenie wykrywalności zmian nowotworowych we wczesnych stanach zaawansowania choroby. Ogółem w latach



Fot: SALUS

Pracownia USG w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Salus” w Słupsku

ficzne dla kobiet. Z PRKCh prowadzi się je pod hasłem "Jesteś Tego Warta - Zbadaj Swoje Piersi". Badaniami tymi objęto 250 kobiet - na 428 z rocznika 1947. Koszty badań (12 875 zł) pokrywają Kasa Chorych i starostwo po połowie. Badania wykonuje Samodzielny Publiczny Wojewódzki Szpital Zespolony w Słupsku. Na wysłanych 370 zaproszeń z badań skorzystało już 195 kobiet.

W ramach podobnego programu, realizowanego wspólnie z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa, na zaplanowanych 500 badań dla kobiet z grupy wiekowej 45-60 lat, przebadano - 300. Badania wykonywane są w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej - Lecznicy "Salus" w Słupsku. Starostwo partycypuje w kosztach programu w kwocie 3000 zł. Prowadzone badania mają na celu

1999-2001 objęto już nimi w powiecie 1454 kobiet.

W 2001 roku zaplanowano trzy spotkania edukacyjne dla kobiet w gminach: Damnica, Dębica Kaszubska i Słupsk. Pierwsze zorganizowano w czerwcu w gminie Słupsk. Przyjął na nie zaproszenie starosty słupskiego St.Kądzieni, specjalista onkolog, prof. **Roman Czekański** z Warszawy. Dwa pozostałe odbędą się w październiku i listopadzie br.

Starostwo, wspólnie z Polskim Towarzystwem Zapobiegania Narkomanii, Oddziałem w Słupsku, było w maju organizatorem w Krzynie seminarium pn. „Stop środkom uzależniającym! – zakres i możliwości oddziaływań profilaktycznych”. Wzięło w nim udział ponad 40 osób, w tym przedstawiciele miejskich i gminnych komisji rozwiązywania problemów alko-

holowych. Ponadto starostwo, wspólnie z Powiatową Komisją ds. Uzależnień oraz Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Słupsku, zorganizowało Powiatowy Konkurs Wiedzy z Profilaktyki Uzależnień pod hasłem „Jestem wolny od nalogów”. Finał konkursu odbył się w czerwcu br. Wzięło w nim udział 49 uczestników z 12 gimnazjów. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze i drugie miejsce zajęli uczniowie gimnazjów z gminy Słupsk, trzecie - z gminy Ustka, miasta Ustki i gminy Kobylnica, czwarte - z gminy Kobylnica i Ustki.

Za opracowane plakaty jury wyróżniło gimnazja w Ustce, Łupawie, Siemianicach, Objeździe i Kobylnicy. Wyróżniono również opiekunów, którzy przygotowali młodzież do udziału w konkursie: **Teresę Mikołajczyk** (Gimnazjum w Kobylnicy), **Kamile Jabłońską-Bojczuk** (Gimnazjum w Redzikowie) i **Elżbietę Madurajską** (Gimnazjum w Ustce). Konkurs był podsumowaniem prowadzonej przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Centrum Onkologii akcji edukacyjnej pn. „NIE TRUJ SIĘ”.

W ramach trzeciego bloku zagadnień dotyczącego zwiększenia skuteczności edukacji zdrowotnej społeczeństwa, starostwo, wspólnie z Samopomocowym Stowarzyszeniem Kobiet "Wiejskie Klimaty", zorganizowało w kwietniu br. w Kobylnicy konferencję pod hasłem "Moja Świadomość". Podsumowano na niej program pod nazwą "Edukacja i samoedukacja kobiet wiejskich". Miał on na celu edukację kobiet w zakresie zdrowia psychicznego i fizycznego.

Wspólnie z gdyńską firmą Aparaty Słuchowe „Aston” zorganizowano w kwietniu br. bezpłatne badania słuchu. Prowadzono je w pierwszym w Polsce audiobusie wyposażonym w specjalistyczny sprzęt diagnostyczny i objęci zostali nimi dorośli mieszkańcy gminy Dębica Kaszubska. Audiobus odwiedził wsie: Borzęcino, Budowo, Dębica Kaszubska i Gogolewo. Łącznie z badań w miejscowościach tych skorzystało ok. 400 mieszkańców gminy. Powiat słupski znalazł się w jednej z pierwszych grup w województwie pomorskim, którego mieszkańcy mieli możliwość skorzystania z takich badań. Nad prowadzoną akcją patronat objęły Ambasada Królestwa Danii i Instytut Medycyny Pracy w Łodzi.

Danuta Rolbiecka
Wydział Rozwoju,
Promocji Powiatu i Zdrowia

Z działalności Powiatowego Urzędu Pracy

Szkolenia szansą na zatrudnienie

Dział Pośrednictwa Zawodowego i Szkoleń Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku aktywnie poszukuje środków na organizację kursów dla bezrobotnych.

W okresie od stycznia do końca czerwca 2001 r. PUP otrzymał minimalny limit środków przeznaczonych na szkolenia dla osób pozostających bez pracy. Ze środków Funduszu Pracy zorganizowany został w tym czasie kurs „Minimum sanitarne”, który ukończyło 105 osób. Z grupy tej 58 osób znalazło już pracę w gastronomii i handlu.

Pracownicy Działu Pośrednictwa Zawodowego i Szkoleń poszukują możliwości pozyskiwania środków na opłacanie kursów z innych źródeł. Dzięki współpracy z Towarzystwem Edukacji Bankowej S.A. w Poznaniu Filią w Słupsku; skierowano na bezpłatne szkolenie w zakresie obsługi komputera (z wykorzystaniem programu finansowo-księgowego „Symfonia”) 6. bezrobotnych, którzy poszerzyli na nim już posiadaną wiedzę. Zwiększyli tym samym swoje szanse na znalezienia pracy.

Bezrobotni z powiatu, zamieszkujący miejscowości, których liczba ludności nie przekracza 15 tysięcy, mogli uczestniczyć w szkoleniach z programu wojewódzkiego pod nazwą „Rozwój zasobów ludzkich na obszarach wiejskich”. W programie tym, realizowanym przez Zarząd Województwa Pomorskiego, wzięło udział 111 bezrobotnych. Czternastu bezrobotnych, w ramach programu tego, ukończyło kurs obsługi komputera, 23 - kurs spawacza elektrycznego, 16 - kurs „menadżera grup producenckich”, 12 przeszkolono w zawodzie dekarz-bla-charz, 10 w zawodzie murarz-tylnik.

Szesnaście osób ukończyło kurs dla monterów urządzeń sanitarnych, 4 zdobyły uprawnienia agenta ochrony mienia, a jedna osoba ukończyła kurs agroturystyki.

Przy współudziale Instytutu Włókien Naturalnych z Poznania - jedynej w Polsce jednostki badawczej zajmującej się



badaniami nad pozyskiwaniem i przerobem surowców włókienniczych - zorganizowano kurs tkactwa artystycznego. W opłaconym przez Instytut kursie uczestniczyło 7 bezrobotnych kobiet wytypowanych przez Urząd Pracy. Ukończenie szkolenia otwiera teraz przed tymi kobietami szansę na otwarcie własnej działalności gospodarczej.

Podjęto również współpracę z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa w Gdańsku. W jej wyniku opracowano 21 umów o zorganizowanie szkoleń dla bezrobotnych, którzy udokumentują pracę własną lub członków rodziny w byłych PGR-ach. W ramach zawartych umów z Agencją zamierza się przeszkolić 295 osób. Obecnie prowadzone są szkolenia z zakresów: minimum sanitarne (18 osób), obsługa kas fiskalnych (16 osób), brukarz (11 osób), obróbka wstępna ryb (9 osób),

ciąg dalszy na str.18

filetowanie ryb (10 osób), uprawa roślin zielarskich (12 osób), obsługa wózków jezdniowych (12 osób), podstawy księgowości z komputerem (16 osób), malarz-tylnik (8 osób).

O 246 osób wzrosła w sierpniu br. (w porównaniu z lipcem) liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Słupsku i wynosiła na koniec miesiąca 21319 osób (w tym 11589 kobiet). Wzrost odnotowano we wszystkich gminach powiatu, oprócz gminy Główny oraz miasta i gminy Kępice. W sierpniu zarejestrowano 1229 nowych bezrobotnych, w tym 148 absolwentów szkół ponadpodstawowych. W tym samym czasie z ewidencji skreślono, z różnych powodów (podjęcie pracy, nie potwierdzenie gotowości do pracy, rezygnacja ze statusu bezrobotnego, osiągnięcie wieku emerytalnego), 983 osoby. Do PUP trafiły 583 oferty pracy (380 ofert pracy stałej). Najwięcej propozycji było dla kobiet. Poszukiwano krawcowych, szwaczek obuwia, sprzedawczyń, fryzjerek, nauczycieli języków obcych (głównie niemieckiego i angielskiego). Wśród mężczyzn - spawaczy, ślusarzy, stolarzy oraz kierowców. Stopa bezrobocia wynosiła 30,8 proc.

Prowadzony jest jeszcze nabór na kursy: dekarz-blacharz, operator sprzętu ciężkiego, podstawy języka angielskiego dla osób, które zakwalifikowały się na wyjazd do Irlandii. Dział Szkoleń zajmuje się bowiem także kierowaniem osób bezrobotnych do pracy za granicą. Oczekiwani są tam specjaliści w zawodach: mechanik maszyn rolniczych, operator wtryskarki, operator maszyn w przemyśle przetwórczym, rzeźnik, pracownik fizyczny w rolnictwie, ogrodnictwie, na terenach zielonych i w budownictwie. Bezrobotni kierowani są również do pracy w Niemczech, Portugalii, Wielkiej Brytanii i Francji.

W sumie, od początku roku do końca czerwca, przeszkolonych zostało 355 osób, z czego 133 osoby już podjęły pracę zawodową. Szkoli się jeszcze 116 osób, a 70 przejdzie szkolenie do końca roku. Z Funduszu Pracy na szkolenia uzyskano 98533 zł, pozostała niezbędna kwota 208 tys. zł udało się pozyskać z innych źródeł.

Marcin Horbowy
Powiatowy Urząd Pracy

Bibliotekarz - to piękny zawód!

Biblioteka, pojmowana jako instytucja gromadząca i przechowująca książki, jest prawie tak stara jak sama książka. Dużo późniejsze jest zagadnienie udostępniania publicznego zgromadzonych zbiorów oraz wiążąca się z tym sprawa odpowiedniego ich przygotowania do udostępniania.

Jeśli chodzi o bibliotekę jako placówkę oświatową, dla której książka nie jest skarbem sama w sobie, lecz narzędziem oddziaływania kulturalno-oświatowego i wychowawczego na czytelnika i środowisko, to taka jej koncepcja kształtuje się dopiero współcześnie. **W pracy codziennej bibliotekarza wciąż dominują czynności o charakterze organizacyjno-technicznym. Aktualna problematyka życia środowiska, na terenie którego biblioteka działa, z trudem przenika zarówno do wnętrza biblioteki, jak i do środowiska samego bibliotekarza.** Na taki stan rzeczy wpływają dwie główne przyczyny: niewspółmierne do nowej koncepcji pracy biblioteki przygotowanie bibliotekarzy i świadomość zawodowa bibliotekarza.

Pracownicy Działu Instrukcyjno-Metodycznego Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku, sprawujący nadzór i świadczący pomoc merytoryczną bibliotekarzom województwa pomorskiego, od wielu już lat starają się przybliżyć pracownikom bibliotek publicznych problematykę pracy kulturalno-oświatowej w środowisku. **Współczesna koncepcja biblioteki traktuje ją jako instytucję kulturalno-oświatową, uczestniczącą w całości kształcie życia społecznego środowiska i mającą na celu zaspokojenie potrzeb kulturalno-oświatowych jego mieszkańców za pośrednictwem książki jako głównego narzędzia jej pracy.** Bibliotekarz nie może ograniczyć się do biernego oczekiwania na czytelnika, lecz musi wyjść mu niejako na spotkanie, starać się go pozyskać.

Jako pierwszy wyłania się tutaj problem ogarnięcia czytelnictwem mieszkańców środowiska, którzy posiadają warunki, aby stać się czytelnikami biblioteki. Już

to wymaga od bibliotekarza wyjścia spośród czterech ścian lokalu bibliotecznego. Powinien on poznać zainteresowania mieszkańców, znać wszelkie instytucje i organizacje działające w otoczeniu, by uwzględnić je w planowaniu współpracy. Bibliotekarz – to w pierwszym rzędzie rzecznik książki i powinien mieć przede wszystkim na uwadze właściwe wykorzystanie posiadanego księgozbioru. Jednak działalność bibliotek odbiega dość daleko od wymogów, a co najgorsze od potrzeb środowiska.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego w piśmie skierowanym do wojewodów i wszystkich władz samorządowych w Polsce przypomina: **„Zgodnie z Ustawą o bibliotekach w każdej gminie powinna być gminna biblioteka z odpowiednią – do wielkości środowiska – liczbą filii, oddziałów i punktów bibliotecznych. (Analogicznie – co najmniej jedna biblioteka powiatowa w każdym z powiatów oraz co najmniej jedna biblioteka wojewódzka w województwie). Biblioteki publiczne i rozwój czytelnictwa są ważnymi elementami długofalowej polityki kulturalnej państwa. Od kształtu, wyposażenia, efektywności działania bibliotek zależy poziom cywilizacyjny społeczeństwa.”**

Minister w piśmie tym jasno wskazuje na niektóre działania samorządów terytorialnych pozostających w sprzeczności z obowiązującymi ustawami. Wymienia m. in. fakt łączenia bibliotek publicznych ze szkołami czy ośrodkami kultury. Zaznacza wyraźnie: **„Włączanie bibliotek w struktury centrów i ośrodków kultury o odmiennych zadaniach statutowych przyjmuje niepożądane formy. Biblioteki tracą osobowość praw-**

na i autonomię, a ich statutowe zadania traktowane są jako zadania drugorzędne.”

Biblioteka w małym środowisku społecznym wsi jest często jedną z niewielu działających tam placówek kulturalno-oświatowych. Powinna zaspokajać różnorodne potrzeby środowiskowe. Ważną rzeczą jest orientowanie się bibliotekarza w potrzebach kulturalno-oświatowych czytelników. Od właściwego ich rozeznania zależy głównie trafność i skuteczność jego zabiegów wokół rozwijania czytelnictwa na terenie danej placówki i we współpracy z instytucjami z tego terenu. Przyjrzyjmy się liczbom. Największą liczbę bibliotek zanotowano w Polsce w 1989 roku – 10313, w 1993 roku spadła ona do 9605), w 1998 (ostatni rok działania bibliotek w układzie dwustopniowym administracyjnym) - 9167.

Tradycyjna forma książki jest może trochę wypierana przez technikę (telewizja, wideo, komputer, internet), toteż jeszcze ważniejsza jest rola bibliotekarza. Wiele można by dawać przykładów wskazujących, że kierowanie czytelnictwem obecnie jest bardzo trudnym zadaniem. Wymaga wiedzy, wrażliwości ale i przebojowości i kreatywności. Najpiękniejsze i najmądrzejsze treści i uczucia zawarte w książkach pozostają martwe, jeśli nie trafiają do ludzi. Bibliotekę i jej zasoby (książki, czasopisma itp.) musimy przybliżać ludziom, stosując różnorodne formy pracy z czytelnikiem jak również szeroko zakrojoną współpracę w środowisku.

Bibliotekarz – to piękny zawód, lecz cały czas musi podnosić swoje umiejętności. Częstym błędem bibliotekarza jest zaangażowanie się tylko w typową pracę z książką i czytelnikiem. Dopiero jak „doskwierają” problemy finansowe zwracamy się do władz o rozwiązanie tej kwestii. Poprzez swoją aktywność w kontaktach z władzami, jak również z instytucjami, które mogą nas wesprzeć finansowo, możemy realizować bardziej wszechstronnie zamierzenia typowo merytoryczne, dotyczące biblioteki, książki i czytelnika.

**Elżbieta Nichnerowicz
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Gdańsku**

Tekst ten jest skrótem wystąpienia ogłoszonego na seminarium zorganizowanym z okazji Dnia Działacza Kultury w Damnicy.

Zmiana przeznaczenia gruntów

Wyłączenie z produkcji rolnej gruntu rolnego lub leśnego jest możliwe pod warunkiem, że dopuszcza to miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z artykułem 6 ust. 1 ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. Z 1995 r. nr 16, poz. 78 ze zmianami) - na cele nierolnicze i nieleśne można przeznaczyć przede wszystkim nieużytki, a w przypadku ich braku – inne grunty o najniższej przydatności produkcyjnej.

Gruntami rolnymi w rozumieniu ustawy są grunty: określone w ewidencji gruntów jako użytki rolne, pod stawami rybnymi i innymi zbiornikami wodnymi, służącymi wyłącznie dla potrzeb rolnictwa; pod budynkami mieszkalnymi wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych oraz innymi budynkami i urządzeniami służącymi wyłącznie produkcji rolniczej oraz przetwórstwu rolno-spożywczemu; pod budynkami i urządzeniami służącymi bezpośrednio do produkcji rolniczej uznanej za dział specjalny, stosownie do przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych i podatku dochodowym od osób prawnych, parków wiejskich oraz pod zadrzewieniami i zakrzewieniami śródpolnymi, w tym również pod pasami przeciwwietrznymi i przeciwoerozyjnymi; pracowniczych ogrodów działkowych i ogrodów botanicznych; pod urządzeniami: melioracji wodnych, przeciwpowodziowych i przeciwpożarowych, zaopatrzenia rolnictwa w wodę, kanalizacji oraz utylizacji ścieków i odpadów dla potrzeb rolnictwa i mieszkańców wsi, zrekultywowane dla potrzeb rolnictwa; torfowisk i oczek wodnych, pod drogami dojazdowymi do gruntów rolnych.

Zmiany przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych dokonuje się w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, sporządzonym w trybie określonym w przepisach o zagospodarowa-

niu przestrzennym. Konieczna jest przy tym zgoda odpowiednich organów. W przypadku gruntów rolnych stanowiących użytki rolne klas I – III, jeśli zwarty ich obszar projektowany do takiego przeznaczenia przekracza 0,5 ha – wymaga uzyskania zgody ministra rolnictwa i rozwoju wsi. W przypadku gruntów leśnych stanowiących własność Skarbu Państwa potrzebna jest zgoda ministra środowiska lub upoważnionej przez niego osoby.

Zgody wojewody wymaga zmiana przeznaczenia: gruntów rolnych stanowiących użytki rolne klas IV, jeżeli ich zwarty obszar projektowany do takiego przeznaczenia przekracza 1 ha; gruntów rolnych stanowiących użytki rolne klas V i VI, wytworzonych z gleb pochodzenia organicznego i oczek wodnych, jeżeli mają być przeznaczone na cele budowy zbiorników wodnych, eksploatacji złóż kopalin, budowy dróg publicznych lub linii kolejowych; pozostałych gruntów leśnych.

Wyrażenie zgody na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze i nieleśne następuje na wniosek zarządu gminy. Do takiego wniosku, dotyczącego gruntów leśnych stanowiących własność Skarbu Państwa, dołącza się opinię dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, a w przypadku gruntów parków narodowych - opinię dyrektora parku.

W przypadku gruntów rolnych klas I – III i gruntów leśnych stanowiących własność Skarbu Państwa – do wniosku o zmianę ich przeznaczenia, wojewoda dołącza swoją opinię i przekazuje go odpowiedniemu ministrowi w terminie 30 dni od złożenia wniosku przez zarząd gminy.

**Henryk Chabrowski
Geodeta Powiatowy**

Miasto i Gmina Kępice

Rzeźbi i

Kontynuujemy cykl prezentacji zespołów artystycznych i twórców działających w dorobkiem, a także przybliżenie naszym Czytelnikom wartości charakterystycznych artystów.

W 1999 roku powstał zespół wokalny seniorów „**Kanon**”. Wykonywany repertuar to pieśni niepodległościowe, ko-

Prezentacje dość sporej grupy twórców rozpoczynamy od malarza młodego pokolenia **Jacka Adamczyka**. Jest absol-

wentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Koszalinie, członkiem Klubu Plastyka Amatora im. Stefana Moraw-



Zespół wokalny seniorów „Kanon”

lędy, przyśpiewki ludowe, piosenki do własnych tekstów. **Zespół występuje na imprezach gminnych, wyjeżdża na przeglądy kolęd organizowane w Słupsku, Dębnicy Kaszubskiej i Miastku. Kierownikiem grupy jest p. Maria Ławrenowicz.**

Inny zespół wokalny działający w gminie to „**Kleks**”. Istnieje od 1999 roku, należą do niego dzieci ze szkoły podstawowej i gimnazjum w Kępicach. Śpiewają piosenki dziecięce, ludowe, współczesne oraz kolędy. **Dzieci brały udział w powiatowych przeglądach kolęd w Słupsku, Dębnicy Kaszubskiej i Miastku. Uczestniczą we wszystkich imprezach organizowanych przez Dom Kultury w Kępicach. Kierownikiem zespołu jest p. Rafał Pryniewicz.**



„Obierająca ziemniaki” - J. Adamczyk



Malowane na szkło - Prace Alicji Adamczyk

maluje

gminach powiatu słupskiego. Celem niniejszej publikacji jest zapoznanie z ich dla kultury regionu słupskiego, kultywowanych i rozwijanych przez lokalnych



Rzeźby Wojciecha Czubajewskiego i Krzysztofa Czelewicza

skiego w Słupsku. Bierze udział w corocznych przeglądach plastyki amatorskiej i poezji w Słupsku oraz w konkursach sztuki ludowej, rękodzieła i plastyki amatorskiej organizowanych przez Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. W zbiorach Muzeum znajduje się kilka jego prac. Swoje obrazy wystawiał już na wystawach indywidualnych i zbiorowych. W 1998 roku otrzymał nagrodę burmistrza miasta i gminy Kępice, w roku 2000 nagrodę I stopnia w kategorii malarstwo.

Jego obrazy tematycznie nawiązują do tradycji polskiego malarstwa XIX wieku. Taki wybór jest świadomy. - *W dobie pędu człowieka za pieniądzem staram się pokazywać świat, w którym zatrzymał się czas, świat bez udziwnień i upiększeń - mówi artysta. - Są to głównie architektura, pejzaż i ludzie z Pomorza Środkowego. Świat, choć szary, brudny, czasem niepokojący, mający w sobie specyficzne bogactwo treści i koloru. Jest zara-*

zem unikatowy, ponieważ niektórych bu-

dowli, scen, przedmiotów a nawet ludzi nie ujrzymy już w rzeczywistości.

Inny rodzaj malarstwa kredką na płótnie uprawia **Piotr Szopiak** (rocznik 1963) r. Maluje głównie pejzaże i portrety. Mieszka w Bronowie. Jego prace znajdują się m.in. w Muzeum w Bytowie oraz w zbiorach prywatnych. **W Konkursie Sztuki Ludowej, Rękodzieła i Plastyki Amatorskiej** organizowanym przez Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zdobył nagrodę I stopnia. Z kolei **Jerzy Szydłowski** (rocznik 1959) maluje obrazy olejne, uprawia też grafikę i rzeźbę. Ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Bydgoszczy. Tematem jego prac jest również pejzaż, a także martwa natura i portret. Posiada własną galerię.

Ewa Olszewska uprawia malarstwo, grafikę i karykaturę. W 1983 roku ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Słupsku. Przez cztery lata pracowała jako instruktor w Miejsko-Gminnym Ośrodku



„Świt” (olej) - Jerzy Szydłowski

ciąg dalszy na str.22

Kultury. Obecnie pracuje jako nauczycielka klas młodszych w Szkole Podstawowej w Kępicach. **Uczestniczyła w plenerach malarskich, organizowała wysta-**

Wojciech Czubajewski jest młodym (rocznik 1978) rzeźbiarzem samoukiem. Jego rzeźby cieszą się ogromnym powodzeniem. Podziwiać je można m.in. na Jar-



„Chata w Warcinie” - (olej) - J. Adamczyk

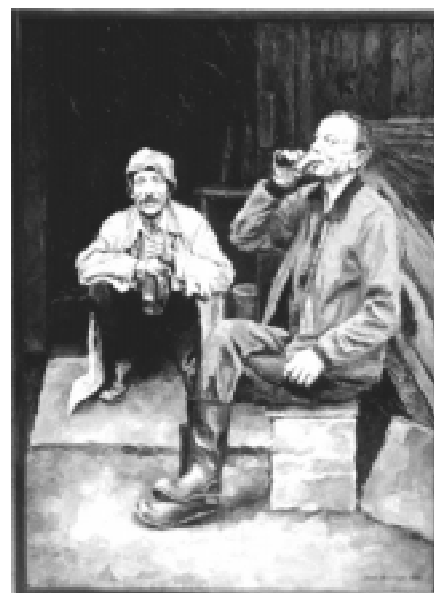
wy oraz wiele przedsięwzięć artystycznych wśród dzieci i młodzieży. Jest autorką wielu projektów graficznych oraz dekoracji. Prace p. Ewy zdobią m.in. Nadleśnictwo Warcino, Szkołę Podstawową



Z tryptyku „Bez zasiłku”, cz. I, „Praca” - J. Adamczyk

w Kępicach, ilustrują zbiorek fraszek Grzegorza Chwieduka oraz znajdują się w wielu zbiorach prywatnych.

i konkursach. Zdobyła m.in. I nagrodę za haft richelieu i wyróżnienia za obrazy olej-



Z tryptyku „Bez zasiłku”, cz. III „Odpoczynek” - J. Adamczyk

ne w konkursie organizowanym przez Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Halina Oczachowska
Wydział Rozwoju,
Promocji Powiatu i Zdrowia

Konkurs

Ameryko, Poeci są z Tobą!

Polskie Stowarzyszenie Białego Bluesa Poezji ogłasza Międzynarodowy Konkurs Otwarty pod hasłem: „Ameryko, poeci są z Tobą!” Jest to ukłon, współczucie i solidaryzowanie się z narodem amerykańskim, w tak straszliwych wymiarach niepokoju całej cywilizacji XXI wieku przez siły terrorystyczne, przez wrogów życia w pokoju.

Chodzi o to, by poeci swoje uczucia i odczucia zainspirowali w wierszu, ku przestrodze, opamiętaniu się, że życie każdego człowieka jest jedno...

PSBBP powstało samoczynnie 12 września, dzień po tragedii w Nowym Jorku i Waszyngtonie. Organizator zamierza wydać prace konkursowe w formie antologii pt. „Biały blues poezji”. Wiersze wraz z notą i zdjęciem należy przesłać na adres: Polskie Stowarzyszenie Białego Bluesa Poezji, ul. Marynarki Polskiej 57/6, 76-270 Ustka. Termin: do 2 maja 2002 roku. (Z.P.)